

MARCIN LUBECKI

HANNAH ARENDT, MARTIN HEIDEGGER.  
HISTORIA ZAPISANA W LISTACH

*Hannah Arendt, Martin Heidegger. Korespondencja z lat 1925–1975* S. Lisiecka (tł.)  
Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2010, 372 strony.

---

W grudniu 2010 roku nakładem Instytutu Wydawniczego Pax ukazała się korespondencja Martina Heideggera z Hannah Arendt. W ręce czytelników oddano tom przygotowany przez Ursulę Ludz, przekładu dokonała Sława Lisiecka, znana z tłumaczeń literatury pięknej i filozoficznej (m.in. *To rzekł Zaratustra* Friedricha Nietzschego, we współpracy ze Zdzisławem Jaskułą, oraz *Objaśnienia do poezji Hölderlina* Martina Heideggera). Warto także odnotować, że konsultantem naukowym tego wydawnictwa był prof. Seweryn Blandzi, znawca filozofii Heideggera i tłumacz jego pism, m.in. autor przekładu *Platona nauki o prawdzie* (*Platons Lehre von der Wahrheit*), rozważania wchodzącego w skład tomu *Znaki drogi* (*Wegmarken*), a także tekstu *Co to jest filozofia?* (*Was ist das – die Philosophie?*) zamieszczonego w monograficznym numerze „Alethei” (1/1990) pt. *Heidegger dzisiaj*.

Na uwagę zasługuje niezwykle staranna realizacja projektu, cenna zwłaszcza dla tych czytelników, którzy historią współczesnej filozofii i życiorysami prezentowanych myślicieli interesują się w sposób szczególnie. Obszerny aneks z objaśnieniami do dokumentów zajmuje aż sto stron, natomiast próby poetyckie Arendt i Heideggera podane są w wersji dwujęzycznej (w przypisach po niemiecku). W edycji uwzględniono dodatkowo wykaz wzmiankowanych dzieł (wraz ze wskazaniem wydania polskiego) oraz chronologiczne zestawienie dokumentów z komentarzem na temat ich typu i pochodzenia.

Korespondencja Arendt/Heidegger obejmuje z przerwami lata 1925-1975. Najdłuższy, kilkunastoletni okres milczenia to czas od przełomu 1932/1933 do roku 1950. Zerwanie to jest niezwykle znaczące, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę z jednej strony żydowskie pochodzenie Hannah Arendt, z drugiej zaś szeroko komentowane i budzące kontrowersje narodowosocjalistyczne zaangażowanie Heideggera z początku lat trzydziestych. Dość długą przerwę odnotowujemy także w latach sześćdziesiątych. W przeważającej części historię tej znajomości obserwujemy z perspektywy tylko jednej strony. Dotyczy to zwłaszcza intymnych początków ich związku, czyli lat dwudziestych, zachowały się bowiem nieliczne listy Arendt z tego okresu. Czytelnik ma za to wgląd w powojenne listy filozofki, w tym także w korespondencję z Elfride Heidegger (żoną Heideggera).

Opinia publiczna dowiedziała się o korespondencji tych dwóch wybitnych postaci XX-wiecznej filozofii w latach osiemdziesiątych, po opublikowaniu przez Elisabeth Young-Bruehl biografii Hannah Arendt. Były tam jednak zaledwie wzmianki na ten temat. Decyzja o upublicznieniu listów, wsparta przez Lotte Köhler oraz syna Martina Heideggera, Hermanna, uległa przyspieszeniu w wyniku nieporozumień, plotek i domysłów, które pojawiły się po lekturze książki Elżbiety Ettinger pt. *Hannah Arendt, Martin Heidegger* (wyd. pol., Znak, Kraków 1998). Sens publikacji epistolarnych zbiorów Niemieckiego Archiwum Literackiego w Marbach oraz Hannah Arendt Papers w Waszyngtonie stał się oczywisty i nieodzowny.

Redaktorka wydania niemieckiego w posłowie do korespondencji wskazuje na złożoność relacji, jakie łączyły Arendt i Heideggera, oraz ich wieloetapowość. Wyróżnia ona trzy okresy: pierwszy, do którego mamy dostęp za sprawą listów pisanych od roku 1925, jest czasem wzajemnej fascynacji zarówno intelektualnej, jak i intymnej. Bez wątpienia mamy przed sobą zapis rodzącej się i rozkwitającej więzi. W liście z 21 lutego 1925 roku Heidegger pisze:

Kochana Hannah!

Dlaczego miłość przewyższa bogactwem wszelkie miary innych ludzkich możliwości, a dla dotkniętych nią osób jest słodkim brzemieniem? Przemieniamy się bowiem w to, co kochamy, choć przecież pozostajemy sobą. Pragniemy podziękować ukochanej osobie, a nie znajdujemy niczego, co mogłoby być zaśluszczeniem.

Możemy dziękować wyłącznie samymi sobą. Miłość przeobraża wdzięczność w wierność sobie i w bezwarunkową wiarę w drugą osobę. Tak oto miłość stale potęguje swoją najbardziej swoistą tajemnicę (...)<sup>1</sup>.

Podobne fragmenty znaleźć można co rusz na kartach niniejszego tomu. Heidegger w znamienne filozoficznym stylu (w roku 1927 ukaże się *Sein und Zeit*) opisuje własne jestestwo w jego bezgranicznym i otwartym byciu ku ukochanej osobie. Niespotykany język, pełen specyficznych zwrotów i neologizmów, wprowadza w tę korespondencję dodatkową nutę tajemniczości. Emocje splatają się z hermetycznym językiem filozoficznej refleksji. 1 maja 1925 roku Heidegger pisze do Arendt:

Najdroższa!

Czy miłość mogłaby być wielką wiarą, która wraz z nią intonuje się w duszy, gdyby to nie jej właśnie zostało powierzone, by czekała i strzegła? Ta możliwość czekania ku temu, co ukochane, jest najcudowniejsza, w niej bowiem właśnie to, co ukochane, jest «obecnością».

Z tą wiarą pozwól mi mieszkać w samej głębi i czystości Twojej duszy (...)<sup>2</sup>.

Nie będzie zaskoczeniem dla czytelników tekstów filozoficznych Heideggera wyraźna afirmacja nieskażonego świata przyrody, świata, który nie poddaje się ludzkim rachunkom, nie jest „zestawem”, do którego dostawia się produkty stechnicyzowanego myślenia, lecz cichą i „wyzwalającą” przestrzenią możliwości. Listy filozofa z owego wczesnego okresu znajomości przepelnia intymna bliskość duchowa z ukochaną osobą i naturą, czego przykład znajdujemy w notce z 21 marca 1925 roku:

Kochana Hannah!

Tu w górach nastąpiła wspaniała zima, odbyłem więc cudowne i odświeżające przejażdżki.

(...) Częstokroć chciałbym, abyś i Ty wypoczywała tak wspaniale, jak ja tutaj na górze. Samotność szczytów górskich, spokojny tryb życia górali, pierwotna bliskość słońca, wiatru i nieba, prostota śladu pozostawionego na rozległym stoku, ukrytego pod głębokim śniegiem (...).

Tutaj jest ojczyzna czystej radości. Nie potrzeba tu niczego «ciekawego», a praca przebiega w rytm równomiernych, dalekich uderzeń drwa w górskim lesie<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Hannah Arendt, Martin Heidegger. *Korespondencja z lat 1925–1975* S. Lisiecka (tł.) Warszawa 2010 s. 14.

<sup>2</sup> Tamże, s. 26.

<sup>3</sup> Tamże, s. 17.

W latach trzydziestych następuje istotny zwrot w stosunkach Arendt/Heidegger. Wieloletnia przerwa w wymianie korespondencji ma podłoże przede wszystkim polityczne. Heidegger pod hasłem przebudowy niemieckiego uniwersytetu angażuje się w działania narodowych socjalistów, czego kulminacją jest objęcie w kwietniu 1933 roku funkcji rektora Uniwersytetu we Fryburgu. Z funkcji tej rezygnuje jednak w roku 1934, z perspektywy czasu określając owo zaangażowanie jako największy swój błąd. Losy Hannah Arendt w tych latach są równie burzliwe, choć kształtują się zupełnie inaczej. Filozofka, z pochodzenia Żydówka, działa w żydowskich organizacjach charytatywnych, w 1933 roku zostaje na krótko uwięziona, a po odzyskaniu wolności, rozczarowana postawą środowisk inteligenckich, nielegalnie wyjeżdża z Niemiec, osiadając najpierw we Francji, a następnie w Stanach Zjednoczonych.

Ostatni list przed przerwą, trwającą do początku lat pięćdziesiątych, pochodzi z przełomu 1932/1933. Heidegger tłumaczy w nim swoje poczynania, stanowczo odrzucając wysunięte zapewne przez Arendt zarzuty o antysemityzm (stosownego listu na ten temat nie zamieszczono w zbiorze, najpewniej więc się nie zachował). Filozof wspomina o usuwaniu się w cień, pisze, iż jego praca „spotkała się z przygnębiającym nieporozumieniem”<sup>4</sup>. Wraz z tym listem korespondencja urywa się. Tymczasem Heidegger obejmuje stanowisko rektora, wygłaszając słynną mowę pt. *Samoutwierdzenie się niemieckiego uniwersytetu (Die Selbstbehauptung der deutschen Universität)*. Do aktywności z tego okresu wracał będzie niezwykle rzadko, stąd też istotny wgląd w motywacje i ocenę tamtych działań daje wywiad udzielony „Der Spiegel” 31 maja 1976 roku<sup>5</sup>.

Dość powiedzieć, że wydarzenia z lat trzydziestych zaważyły nie tylko na przyjaźni z Hannah Arendt. Zerwane zostały również kontakty Heideggera z Karlem Jasperssem i Edmundem Husserlem, wieloletnim jego przyjacielem i nauczycielem myślenia fenomenologicznego. To właśnie Husserlowi poświęca Heidegger we wczesnym okresie swoje liczne studia uniwersyteckie, dedykuje mu *Bycie i czas*, a w 1928 roku przejmuje po nim katedrę we Fryburgu Bryzgowijskim. Emerytowany Husserl prowadzi zajęcia na uniwersytecie do roku 1933, do czasu nasilenia się antysemickich, narodowosocjalistycznych nastrojów, co niestety

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 57.

<sup>5</sup> Uważny czytelnik znajdzie jednak w listach Heideggera wyraźne wzmianki na temat tego czasu i stosunku filozofa do owych tragicznych wydarzeń XX-wiecznej historii. 6 maja 1950 roku Heidegger pisze do Arendt: „(...) na przełomie lat 1937/1938 ponownie trafił mnie cios, kiedy uświadomiłem sobie katastrofę Niemiec”. W podobnie jednoznacznym tonie pisze Heidegger do Jaspersa w liście z 5 lipca 1949 roku. Tamże, s. 88; *Martin Heidegger, Karl Jaspers. Korespondencja 1920–1963 C.* Wodziński (tł.) *Klasyka Filozofii Niemieckiej*, Toruń 2000 s. 156–157.

zbiega się z objęciem przez Heideggera stanowiska rektora. Wydarzenia z tego okresu sprawiają, że rodzina Husserlów (zarówno Husserl, jak i jego żona, Malvine, byli pochodzenia żydowskiego) zrywa wszelkie kontakty z Martinem i Elfride Heidegger.

Rozkwit i usankcjonowanie idei narodowosocjalistycznych to również trudny czas dla przyjaźni Heideggera z Jaspersem, o czym świadczy zachowana korespondencja z lat 1920–1963. Także tutaj, jak w przypadku kontaktów z Arendt, następuje dłuższa przerwa, trwająca od lat trzydziestych do schyłku lat czterdziestych. W międzyczasie rodzina Jaspersów, z uwagi na żydowskie korzenie Gertrud, żony Karla Jaspersa, stara się opuścić Niemcy, udaje się to jednak dopiero po wojnie. Jaspersowie w 1948 roku przenoszą się do Bazylei.

Okres II wojny światowej, ale także lata powojenne są czasem milczenia. Co interesujące, w obydwu przypadkach nie przerywa go Heidegger. Jaspers pisze do niego w roku 1942, kończąc list słowami: „z serdecznymi pozdrowieniami z odległej przeszłości”<sup>6</sup>. Kolejny list, datowany na 1 marca 1948 roku, również wychodzi spod pióra Jaspersa. Pisany jest jeszcze w Heidelbergu, w Niemczech. Kolejny, z lutego 1949 roku, wysłany jest ze Szwajcarii, która stała się dla rodziny Jaspersów nową ojczyzną<sup>7</sup>.

Również korespondencja z Hannah Arendt nie odżywa za sprawą Heideggera, choć pierwszy list z roku 1950 zamieszczony w niniejszym tomie podpisany jest jego nazwiskiem. Jak podaje Ursula Ludz, to właśnie filozofka postanawia w lutym tego roku przerwać długi okres mil-

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 149.

<sup>7</sup> Znamienne są fragmenty, w których Jaspers zarzuca Heideggerowi długi okres milczenia: „W 1945 roku oczekiwałem od Pana jakiegoś wyjaśnienia – czekałem – wydawało mi się, że inicjatywa z mojej strony zniszczyłaby wszystko, co było wtedy możliwe. (...) Bezmierna żaloba od 1933 roku i obecny stan, w którym moja niemiecka dusza coraz bardziej cierpi, nie połączyły nas, ale milcząco rozdzieliły. Potworność, która jest czymś całkiem innym niż tylko polityką, przez długie lata, oznaczające dla mnie potępienie i zagrożenie życia, nie dopuściła, by padły między nami odpowiednie słowa. (...) Ciemność, jeżeli nie wydarzy się między nami nic nadzwyczajnego, pozostanie przesłanką, która nie przeszkadza, byśmy w filozofowaniu, a może i w sprawach prywatnych, zamienili czasem słowo”. W liście Heideggera z 5 lipca 1949 roku znajdujemy cenne słowa wyjaśnienia: „Przez te wszystkie lata byłem pewien, że związki między punktami ciężkości naszej myślowej egzystencji pozostały niezachwiane. Nie znalazłem jednak drogi do dialogu. Od wiosny 1934, kiedy przeszedłem do opozycji i wewnętrznie odsunąłem się również od istoty uniwersytetu, było to dla mnie jeszcze trudniejsze: albowiem bezradność wzrastała. Ten, kto osobiście nie doświadczył losu, który dzielił Pan ze swoją małżonką, nie wie, o co chodzi. (...) Rozprawa z niemieckim nieszczęściem i jego uwikłaniem w nowożytne dzieje zabierze resztę naszego życia!”. Tamże, s. 152–153, 156.

czenia. Podczas swej podróży do Europy spotyka się między innymi z Heideggerem. W tym też czasie rozpoczyna się drugi, wyodrębniony przez redaktorkę tomu, okres ich znajomości: miłość przeradza się w nadszarpniętą brzemieniem historii przyjaźń, ale także intelektualny związek dwóch ukształtowanych już, wybitnych postaci współczesnej filozofii. Z listów Heideggera dowiadujemy się, że w historię tej znajomości wtajemniczona zostaje także jego żona, Elfride:

Droga Hannah!

Lekkie światło poranka, gdy wyszłaś, pozostało w mojej izbie. Żona wcześniej je przyzwała. Ty pomogłaś je wnieść. Twoje «być może» było odpowiadającym i wyzwalającym promieniem. Jednakże w jasność tego porannego światła wkroczyła *moja* wina przemilczenia. I będzie trwać (...).

(...) Nadeszła jednak chwila, kiedy to ciężkie zaniedbanie zostało nadrobione i zapanowała ożywcza harmonia, która pozwala zdobyć o sobie nawzajem prawdziwą wiedzę (...)<sup>8</sup>.

Odtąd Hannah Arendt i Elfride Heidegger nie tylko przekazują sobie nawzajem pozdrowienia, ale i niekiedy ze sobą korespondują (poruszając jednak zagadnienia mniej intymne, na przykład związane ze sprzedażą rękopisu *Bycia i czasu*). Listy Heideggera i Arendt naznaczone są w tych latach radością odzyskanej przyjaźni i intensywności filozoficznej dyskusji. Obydwoje z dużym zainteresowaniem odnoszą się do swojej pracy intelektualnej, choć Heideggerowi prawdziwe wglębiecie się w filozoficzną refleksję Arendt utrudnia bariera językowa. Niemniej jednak, na kartach kolejnych listów od niego znaleźć można wyraźne znaki tego, że praca dawnej uczennicy nie jest mu obojętna. 12 kwietnia 1968 roku pisze: „Widziałem w czasopiśmie «Merkur», ale na razie pobieżnie, że masz ważne rzeczy do powiedzenia”<sup>9</sup>. Z listów dowiadujemy się także o pośrednim zaangażowaniu Arendt w przekłady *Bycia i czasu* na język angielski – jej komentarze do tłumaczenia Edwarda Robinsona okazują się niezwykle cenne.

Po kolejnej dekadzie wyciszenia (1955–1965), związanego w pewnej mierze z napięciami w relacjach Hannah Arendt z Elfride Heidegger oraz Martina Heideggera z Jaspersem, następuje – jak pisze Lodz – trzeci etap świetności ich związku: jesień, czas dojrzałości i pojednania. Również w tych latach uwagę zwraca atmosfera przyjacielskiej życzliwości i ciekawość wzajemnych poszukiwań intelektualnych. Lata dwudzieste

<sup>8</sup> *Hannah Arendt, Martin Heidegger...* wyd. cyt. s. 61–62.

<sup>9</sup> Tamże, s. 142.

to m.in. relacje z lektury *Czarodziejskiej góry* Tomasza Manna, *Hyperiona* Friedricha Hölderlina, *Włóczęgów* Knuta Hamsuna. W okresie późniejszym pojawiają się wprawdzie zewnętrzne inspiracje: Franz Kafka, Herman Melville, ale punktem ciężkości stają się teksty własne, głównie autorstwa Heideggera<sup>10</sup>. Fakt to niezwykle istotny i wielce kłopotliwy dla tłumaczki, wymaga bowiem niebywałej precyzji i znajomości Heideggerowskiego stylu. Lisiecka zastosowała w niniejszym tomie terminologię wypracowaną przez ostatnie dziesięciolecia między innymi przez Bogdana Barana i Janusza Mizerę, dwóch głównych tłumaczy Heideggera na język polski<sup>11</sup>. Translatorska spójność jest tu niewątpliwym atutem. Sprawia, że lektura listów wzbogaca znawcę filozofii o interesujący go kontekst, czasem zaś dzięki ich odczytaniu możliwe jest poszerzenie pola poszukiwań badawczych. Z kolei dla niefilozofa terminologiczna spójność jest gwarancją przejrzystości i łatwości w odbiorze tekstu. Tak czy inaczej, znaleźć można w korespondencji Arendt/Heidegger dobrze znane i utrwalone w kręgu heideggerystów terminy, takie jak *jestestwo* (*Dasein*), wydarzenie (*Ereignis*), zestaw (*Gestell*).

Trzy wyodrębnione i omówione tu okresy to *spojrzenie*, *ponowne spojrzenie* i *jesień*, przerwana nieodległą śmiercią obojga filozofów (Arendt umiera 4 grudnia 1975 roku, Heidegger kilka miesięcy później – 26 maja 1976 roku). Taka też jest struktura prezentowanego tomu. Znajduje się w nim ponadto cenny aneks z dodatkowymi tekstami i objaśnieniami do zamieszczonych dokumentów oraz posłowie redaktorki wydania niemieckiego. Niezwykle interesującym „dodatkiem” są także próby poetyckie Arendt i Heideggera – wiersze, które w sposób szczególny pozwalają dostrzec ich duchową bliskość oraz istotę filozoficznego namysłu. Dochodzi w nich do głosu znacząca w refleksji Heideggera „poetyckość myślenia”. W *Aus der Erfahrung des Denkens* pisze on: „Śpiew

---

<sup>10</sup> Jest to jeden z zarzutów wysuwanych wobec Heideggera, który uwidacznia się w listach Arendt do Jaspersa. Zwraca na to uwagę m.in. Julia Kristeva w biografii *Geniusz kobiety. Hannah Arendt* J. Levin (tł.) Warszawa 2007.

<sup>11</sup> B. Baran przełożył na język polski wczesne prace Heideggera: *Bycie i czas* oraz *Podstawowe problemy fenomenologii*, jest także wraz z J. Mizerą współtłumaczem *Przyczynków do filozofii (Z wydarzania)*. Z kolei J. Mizera jest autorem przekładów pism późniejszych: *Technika i zwrot*, *Wyzwolenie*, *Odczyty i rozprawy*, *Co zwie się myśleniem?*, *Identyfikacja i różnica*, *Pytanie o rzecz*, *Rozmowy na polnej drodze*, a także tłumaczem tekstów zamieszczonych w zbiorach *Drogi lasu*, *Znaki drogi*, *Ku rzeczy myślenia*. Obydwaj badacze są także autorami prac monograficznych poświęconych filozofii Heideggera. B. Baran napisał *Sagę Heideggera*, która nieco zmieniona ukazała się pod tytułem *Heidegger i powszechna demobilizacja*, z kolei J. Mizera jest autorem książki *W stronę filozofii niemetafizycznej. Martina Heideggera droga do innego myślenia*.

i myślenie są bliźniaczymi pniami poetyzowania”<sup>12</sup>. Z kolei w tekście „*Czym jest metafizyka?*” *Posłowie* (*Nachwort zu „Was ist Metaphysik?”*) czytamy o poetach i filozofach, że „blisko mieszkają na otchłanią podzielonych górach”<sup>13</sup>. Ma się wrażenie, że słowa te, zwłaszcza z perspektywy lat, tak samo odnoszą się do filozofa i poety, jak i do Hannah Arendt i Martina Heideggera.

Marcin Lubecki – e-mail: marcinlubecki@interia.eu

---

<sup>12</sup> M. Heidegger \* \* \* *Gdy światło wieczoru...* G. Sowinski (tł.) „Koniec Wieku” nr 4 b.r. s. 22.

<sup>13</sup> Tenże „*Czym jest metafizyka?*” *Posłowie* K. Wolicki (tł.) [w:] tegoż *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane* Warszawa 1977 s. 56.